

Nr. akt _____

Protokół przesłuchania świadka

Kraków, dnia 23 listopada 1952 r.

Głł Jan por. oficer śledczy Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa
(Nazwisko, imię, oraz stopień służb. of. śl.)

Publicznego w Krakowie przesłuchał w charakterze świadka niżej wymienionego,
w obecności podprokuratora Wojsk. Prok. Rej. w Krakowie kpt. Nizińskiego J.
uprzedziwszy go w myśl art. 104 K. P. K. o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania z art. 140 K. K.
64 K. W. P. K.

Nazwisko i imię MAKUSZ - WORONICZ Zbigniew

Imiona rodziców i nazwisko panięńskie matki Ryszard Wanda Woroszyńska

Data i miejsce urodzenia 2.V. 1916r. w Granicy k/Dąbrowy Górniczej pow. Będzin

Miejsce zamieszkania Gliwice ul. Skowrończa 6 /obecnie Więzienie w Krakowie/

Narodowość polska

Obywatelstwo polskie

Pochodzenie społeczne inteligencja pracująca

Zawód urzędnik pryw.

Zajęcie urzędnik "Artosu"

Wykształcenie s rednie/duża matura/

Stan rodzinny rozwiedziny

Stan majątkowy nie posiada

Karalność sądownie nie karany

Stosunek do podejrzanego obcy

Pouczony zgodnie z art. 63 K. W. P. K. oświadczam, że z dobrodziejstwa
ustawy nie korzystam

Świadom odpowiedzialności za zatajenie prawdy, lub złożenie fałszywego zeznania, przyrzekam
uroczyście, że będę mówić szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome.

[Signature]

[Signature]

[Signature]
podpis świadka

Adamczyk poznałem w marcu 1951r. u Kukawskiego Mariana - kierownika Państwowego Tartaku w Kamienicy pow. Limanowa, u którego wymieniona stołowała się, jako pracownica tegoż tartaku. Początkowo spotykaliśmy się na płaszczyźnie prywatniej znajomości - przeważnie podczas spożywania posiłków, a od czerwca lub lipca 1951 po założeniu przez siebie nielegalnej organizacji "Odwet" i między innymi zwerbowaniu do niej Adamczyk Marii - od tego czasu pozostawaliśmy w łączności organizacyjnej. przed marcem 1951r. Marii Adamczyk nie znałem i nie o jej działalności nie wiem, natomiast jeśli chodzi o okres późniejszy działalność wymienionej jest mi znana. W czerwcu lub w lipcu 1951r. przystąpiłem do organizowania nielegalnej, antypaństwowej organizacji, której nadałem nazwę "Odwet". Celem organizacji było przygotowanie kadr na wypadek przyszłej wojny - zwycięstwa alinatów, t.j. państw sprzymierzonych z U.S.A. - które to kadry w wypadku wybuchu wojny mogłyby wystąpić zbrojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i państwu z Nim sprzymierzonym. W czerwcu lub lipcu 1951r. zaproponowałem Adamczyk Marii przystąpienie do organizacji, mówiąc jej, że jest to organizacja podziemna - nielegalna, bliżej celów organizacji jej nie wyjaśniając. Jeszcze przed zwerbowaniem Adamczyk Marii do organizacji powiedziałem jej, było to w marcu lub w kwietniu 1951r. - że poszukuję kontaktu na jaś grupę podziemną i zapytałem jej, czy ona otakowej coś wie. Adamczyk oświadczyła mi, że zna Króla Franciszka, który w czasie okupacji był w konspiracji i on może coś o takiej grupie wiedzieć. Powiadomiony przez Adamczyk Marię Król Franciszek przyjechał do mnie na tartak do Kamienicy i w rozmowie z nim dowiedziałem się od niego, że nie ma on żadnego kontaktu z podziemiem. Ponieważ nie mogłem nawiązać kontaktu z żadną podziemną organizacją, to w czerwcu lub lipcu 1951r. sam przystąpiłem do organizowania takiej. Jak już wyżej zaznaczyłem zaproponowałem Adamczyk Marii przystąpienie do organizacji, na co ona wyraziła zgodę. Nadałem jej pseudonim "Szarotka". Przysięgi od niej nie odbierałem, odkładając to na czas późniejszy. ----- Dla organizacji opracowałem instrukcje i zarządzenia organizacyjne i jednocześnie przystąpiłem do organizowania sztabu organizacji. Do sztabu wchodził - Kukawski Marian, Król Franciszek i ja. Adamczyk Maria otrzymała funkcję łączniczki. Jako łączniczka Adamczyk Maria zimą 1951/1952 dwukrotnie jeździła do placówki organizacyjnej w Limanowej i za jednym razem przywiozła mi z-tamtąd meldunek zabezpieczony w kopercie od członków placówki w Limanowej. W tym samym mniej więcej czasie Adamczyk Maria na moje polecenie skontaktowała Króla Franciszka z jej krewnym w Podegrodziu, cel tego kontaktu był jej nieznany, jednak Adamczyk Maria wiedziała, że Król jest członkiem organizacji. Dodaje, że Król Franciszek miał wówczas za zadanie nawiązanie kontaktu z podziemną grupą działającą na tym samym terenie. Adamczyk Maria przepisywała mi w okresie swej przynależności niektóre dokumenty, które były mi potrzebne dla celów organizacyjnych. Między innymi przepisała któreś z dokumentów otrzymanych od księży, a to o ile się nie mylę poprawki Episkopatu do Projektu Konstytucji P.R.L.. W grudniu 1951r. wzgl. w styczniu 1952r. zdaje mi się, że Adamczyk Maria adresowała mi kopertę do ambasady U.S.A. w Warszawie, jednak tego kategorycznie stwierdzić nie mogę. Znajdujący się w dowodach rzeczowych list do ambasady U.S.A. z dopiskiem, że drukowała "Szarotka" był przeze mnie osobiście pisany i Adamczyk o tym liście nic nie wiedziała. Adamczyk Maria doręczyła w styczniu 1952r. serwis wywiadowczy Kokurewicz Halinie, jednak nie wiedziała ona co doręcza. W marcu 1952r. Adamczyk Maria była obecna na zebraniu organizacyjnym, na którym miał być przesłuchiwany ob. Ciepielik w sprawie Katynia. Przyszła ona na to zebranie, ponieważ powiedziałem jej, że chcę w pewnych sprawach z nią porozmawiać. Nie wiem, czy Adamczyk była zorientowana, że protokół przesłuchania Ciepielika zostanie przesłany do Kongresu U.S.A., ponieważ nie przypominam sobie, czy była ona obecna na całym zebraniu, t.j. w chwili, gdy ja o tym mówiłem, zdaje mi się jednak, że Adamczyk w tym czasie już wyszła. Adamczyk Maria żadnych informacji z terenu nie dawała mi. Po odczytaniu zgodne z tym co zeznałem.

Przesłuchał : W obecności :

Główny

Wskazanej Prokur. Krajowej w Krakowie

Zeznał: *[Signature]*